

Paweł RECHEMTIUK

90 Lat Klubu Sportowego NADWIŚLAN w Krakowie



KRAKÓW 2013

Sekcja tenisa ziemnego

Od 1957 roku działa w Klubie Sportowym Nadwiślan sekcja tenisa ziemnego. Jej załączkiem było założone w 1953 roku *Startowskie* Koło Sportowe przy Spółdzielni *Rymarzy* w Krakowie. Organizatorem i wieloletnim działaczem sekcji był Witold Horain. Na początku Nadwiślan korzystał z kortów na stadionie miejskim, po jakimś czasie przeniósł się na korty przy ul. Manifestu Lipcowego 27, by w końcu wybudować własne korty przy ul. Koletek 20. Wieloletnią działalność społeczną w sekcji rozpoczął Julian Dracz. Zorganizował on grupę oddanych działaczy tworzących Zarząd sekcji tenisowej. Sekcja pod jego kierownictwem osiągała znaczące wyniki na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej. W uznaniu jego zasług Walne Zebranie Członków nadało mu tytuł Honorowego Prezesa Klubu w 1991 roku.

Pierwszymi sukcesami klubu było mistrzostwo Polski ZS *Start* oraz wicemistrzostwo we wszystkich 5 konkurencjach na turnieju w 1955 r. Gdy Zarząd

spozrzegł zainteresowanie młodzieży tą dyscypliną sportu postanowił wybudować trzeci, czwarty, a następnie piąty kort wraz ze ścianką treningową, co spowodowało napływ nowych członków do sekcji. W 1964 roku rozpoczęła się era sukcesów Nadwiślanu. Drużyna awansowała do I ligi, gdzie w swym pierwszym sezonie zajęła siódme miejsce. Barbara Dracz, Elżbieta Rogowska, Ewa Langenfeld, Adam Nowak, Mieczysław Kubaty to byli liderzy tamtego okresu. Już 3 lata później klub zaliczał się do czołówki krajowej. Zajął pierwsze miejsce w okręgu, w I lidze uplasował się na trzeciej pozycji oraz został sklasyfikowany, jako czwarta siła w kraju. Polski Związek Tenisa docenił te wyniki i dołączył do swego zarządu J. Dracza oraz W. Horaina. Z roku na rok członków sekcji przybywało, robiło się powoli tłoczno na kortach.

W roku 1969 klub zdobył wszystkie tytuły mistrzowskie okręgu krakowskiego, a rok później zajął trzecie miejsce w I lidze. Sukcesy te można przypisać takim zawodnikom, jak: B. Dracz, A. Nowak, W. Meres czy S. Śmieciowski. Po tych triumfach klub niespodziewanie spadł do II ligi, co było

niemalże szokiem w środowisku tenisowym. Jednak zarówno zarząd, jak i zawodnicy nie poddali się i po rocznej „banicji” w II lidze szybko wrócili do elity.

Rok 1973, czyli XX-lecie działalności sekcji to pasmo sukcesów: trzecie miejsce w I lidze, tytuł mistrza Polski juniorów dla Z. Górszczaka, I miejsce w Drużynowych Mistrzostwach wojewódzkich oraz sklasyfikowanie na trzecim miejscu w Polsce przez PZT. Sekcja wraca do elity krajowej. Przez następne lata klub zdobywa niemal seryjnie tytuły mistrzowskie okręgu i stale zalicza się do czołówki I ligi i nie zostaje sklasyfikowany przez PZT za dany sezon niżej niż trzecie miejsce. Nic więc dziwnego, że do klubu masowo zapisują się nowi zawodnicy, a przede wszystkim dzieci. Sekcja postawiła na pracę i rozwój młodzieży klubowej. Najlepszymi juniorkami w tamtym okresie były: K. Ślęczek, M. Lech, I. Roszkiewicz oraz M. Ziółkowska, a wśród juniorów wyróżniali się J. Pajdak, R. Radwański, J. Król i J. Wojnar.



Młode pokolenie zdolnych tenisistów. Mistrzowie Polski juniorów z 1980 roku. Stoją od lewej: Leszek Jurczak, Jerzy Ślusarz, Marek Ziółkowski (kierownik drużyny), Adam Nowak (trener), Krzysztof Krupa, Jacek Bednarski, Robert Radwański. Klęczą od lewej: Monika Ziółkowska, Monika Lech, Katarzyna Ślęczek.

W mistrzostwach Krakowa w 1980 r. wśród kobiet triumfowała Katarzyna Ślęczek, która pokonała w finale Monikę Lech 7 – 5, 0 – 6, 6 – 4, a w kategorii mężczyzn najlepszy okazał się Zbigniew Górszczak pokonując gładko Adama Nowaka 6 – 1, 6 – 3. Cała czwórka finalistów broniła barw krakowskiego Nadwiślanu. Niestety drużyna doznała goryczy spadku do II ligi.

W sezonie '81 Nadwiślan awansował do ekstraklasy. W pierwszym trójmeczu zespół spotkał się na kortach Górnika Wesoła z gospodarzami oraz z Merą. Kibice, którzy przybyli na korty byli świadkami niemałej niespodzianki. Otóż drużyna z Krakowa ograła Górnika 9-0, a Merę 8-1. Punkty zdobywali: Meres, Wojciechowski, Radwański ora Ślęczek i Lech wśród kobiet. Po pierwszej serii meczów Nadwiślan okupował miejsce lidera. Drużyna dowodzona przez trenera Adama Nowaka nadawała ton rozgrywkom, co jak na beniaminka jest szalenie rzadkim zjawiskiem. Na kortach we Wrocławiu doszło do kolejnej niespodzianki, bowiem krakowski skład rozgromił mistrza Polski, warszawską Legię. Oto zestaw par i wyniki tego meczu: Meres - Rode: 6-1, 6-3, Wojciechowski-Jagielski: 6-2, 6-4, Radwański-Kamiński: 6-7, 7-6, 6-1, Górszczak - Mroczek: 6-1, 6-2, Ślęczek - Baranowska: 3-6, 7-6, 6-4, Lech - Słaboszewska: 6-2, 3-6, 4-6, Lech i Ślęczek - Baranowska i Łapińska: 6-3, 6-1, Meres i Radwański - Rode i Jagielski: 7 6, 6-3, Wojciechowski i Górszczak - Mroczek i Osoliński: 6-0, 6-2. Po tym zwycięstwie coraz głośniej mówiono w klubie o mistrzostwie Polski, co

byłoby wyczynem niezwykłym. Kolejna ligowa potyczka to łatwa wygrana z AZS Warszawa 8-1 i pewne prowadzenie w lidze. W ostatnim czwórmeczu sezonu na kortach Piasta Gliwice, Nadwiślan spotkał się w bezpośrednim pojedynku z wiceliderem i najgroźniejszym rywalem do złota GKS – em. Po bardzo zaciętym meczu, lepszy okazał się klub z Krakowa, który wygrał 5 – 4 i mógł cieszyć się z mistrzostwa Polski. Oto wyniki całego turnieju w Gliwicach: Nadwiślan – GKS: 5-4, Piast – Polonia: 7-2, Nadwiślan – Piast: 7-2, GKS – Polonia: 6-3, Nadwiślan – Polonia: 7-2, GKS – Piast: 5-4. Oto skład złotej drużyny: Monika Lech, Katarzyna Ślęczek, Witold Meres, Wojciech Wojciechowski, Robert Radwański, Zbigniew Górszczak oraz Marcin Moszczak. Trenerem był wieloletni reprezentant Nadwiślanu Adam Nowak, a funkcję kierownika pełnił Zbigniew Wójcik, który równocześnie był Prezesem całego klubu. Początek 1983 roku przyniósł miły prezent, otóż tenisistka Nadwiślanu, Katarzyna Ślęczek otrzymała nagrodę: „Nadzieja Roku”, przyznawaną dla młodych sportowców, którzy dobrze rokują na przyszłość.

L.p.	Klub	Ilość gier	Punkty	Bilans
1	Nadwiślan	9	9	67 – 14
2	GKS	9	7	55 – 26
3	Legia	9	7	46 – 35
4	Piast	9	5	43 – 38
5	AZS W – wa	9	4	34 – 47
6	Polonia	9	4	40 – 41
7	Mera	9	3	37 – 44
8	Górnik	9	3	36 – 45
9	Olimpia	9	3	35 – 46
10	AZS Wrocław	9	0	12 - 69

Klasyfikacja końcowa w 1982 roku.

Wraz z nowym sezonem Polski Związek Tenisa wprowadził zmiany, które miały uatrakcyjnić sezon. Po pierwszej rundzie, gdzie gra każdy z każdym, zostaną utworzone dwie pięciozespołowe grupy. Pierwsza „piątka” będzie walczyła o prymat w kraju między sobą, a dolna grupa o ligowy byt. Pierwszy mecz nowego sezonu nie przyniósł większych emocji, gdyż Nadwiślan wygrał spokojnie mecz z Górnikiem Wesoła 6-3. Kolejne pojedynki to sroga porażka z Zagłębiem Wałbrzych 0 – 9

i wygrana z Legią 6 – 3. Zespołowi po pierwszej rundzie udało się uplasować w „ górnej piątce”, dzięki czemu obrona tytułu była wciąż aktualna, jednak czwarte miejsce i trzy punkty straty do lidera nie napawały optymizmem. Ostatecznie na koniec sezonu zespół awansował o jedną lokatę i zajął trzecią pozycję, co nie było złym wynikiem.



Mistrzowska drużyna z 1982 roku. Stoją od lewej: Adam Nowak (trener), Katarzyna Ślęczek, Monika Lech, Marcin Moszczak, Witold Meres, Zbigniew Górszczak, Robert Radwański, Wojciech Wojciechowski.

Kolejny sezon zaczął się niezbyt pomyślnie, po czterech meczach tylko jedna wygrana, nie mogła cieszyć sympatyków z Krakowa. Kolejne mecze to wygrana z Zagłębiem Wałbrzych i porażka 5-4 z MKT Łódź. Jednak gwoździem do trumny była przykra porażka z Piastem Gliwice, aż 9-0. Nadwiślan musiał starać się o zapewnienie sobie ligowego bytu. Zawodnicy pomimo wszelkich starań nie sprostali zadaniu i musieli pożegnać się z ekstraklasą, a pomyśleć, że dwa sezony wcześniej świętowali mistrzostwo Polski. Po tak fatalnym roku, klub postanowił się zmobilizować i jak najszybciej wrócić do najwyższej klasy rozgrywkowej. W tym celu trenerzy Bogusław Pajor i grający szkoleniowiec Wojciech Wojciechowski zorganizowali obóz przygotowawczy w Bielsku. Ponadto zawodnicy rzetelnie trenowali na wynajętym, przykrytym balonem korcie na Borku Fałęckim, a także na salach przy ul. Głowackiego i al. Mickiewicza. Dodatkowo tenisiści pojechali na turniej do NRD, by tam szkolić swoje umiejętności. Mordercze treningi poskutkowały,

Nadwiślan po czterech meczach zainkasował 3 punkty, a ostatecznie po pierwszej rundzie zajął drugie miejsce, dające prawo do walki o ekstraklasę. Co przed sezonem wydawało się wyczynem na miarę olimpijskiego złota, stało się faktem. Nadwiślan po rocznej absencji w elicie wraca tam gdzie jego miejsce. Ponadto mistrzami Krakowa zostali wśród kobiet Celewicz, która pokonała w finale Wojnar 6-4, 3-6, 6-4 oraz wśród mężczyzn Radwański, który nie dał szans w finałowej potyczce Rzepce, pokonując go 6-4, 6-4.

Wyczekiwany sezon w I lidze nie był tak obfity w zwycięstwa, jakby tego sobie życzyli kibice z Kazimierza. Po 8. kolejkach drużyna z Krakowa zajmowała dopiero ósme miejsce i była zmuszona do walki o utrzymanie w elicie. Osiem punktów i ósme miejsce pozwoliło na utrzymanie miejsca wśród I ligowców. Klub jednak marzył o walce o najwyższe laury. Nie było na takie cele potencjału ludzkiego, a także sprzętu, zaplecza i finansów, a bez tych czynników nie można było myśleć o walce w czubie ligowej tabeli. Inauguracja sezonu w roku 1987 była najgorsza z możliwych. Dwie porażki po 0-9 chluby

niedawnemu mistrzowi Polski nie przyniosły. Przyczynami takiego stanu rzeczy na pewno były braki w naborze na początku lat osiemdziesiątych, gdy Nadwiślan był w czołówce krajowej. Ubytki w kadrze, także miały swój wymiar. Degradacja klubu nie była niespodzianką w środowisku tenisowym. Zespół przez cały sezon nie wygrał choćby jednego meczu. Nastąpiły ciężkie czasy dla tenisa w klubie. Nastroju nie poprawiły nawet wyniki z Grand Prix Nadwiślanu w maju 1988 r., gdzie w kategorii dziewcząt do lat 18. zwyciężyła Katarzyna Kunysz, w tej samej kategorii wiekowej wśród chłopców drugie miejsce zajął Przemysław Braniecki. W młodszej kategorii; do lat 15. drugie miejsce wśród dziewcząt zajęła Daria Piskorz, a pierwsze wśród chłopców Paweł Meres. Zespół występował w II lidze tenisowej, radząc sobie średnio, mówiąc optymistycznie.

Lata dziewięćdziesiąte i początek nowego millenium to szkolenie zdolnej młodzieży. Jednak nie zabrakło znaczących sukcesów. Katarzyna Strączy, zdobyła kilkakrotnie mistrzostwo Polski juniorek, a także wicemistrzostwo w grze pojedynczej seniorek w 1997

i mistrzostwo w deblu oraz mistrzostwo Polski w singlu rok później.

Aktualnie Polski Związek Tenisa nie organizuje rozgrywek. Tenisiści są jedynie rejestrowani i otrzymują licencję zawodniczą. Dzięki temu mają prawo do startów na wszelkich imprezach. Klub skupia się na rozwijaniu talentów dzieci i młodzieży z całego Krakowa i okolic. Niewątpliwie największymi tenisowymi osiągnięciami mogą się pochwalić siostry Radwańskie.

Starsza z sióstr urodziła się 6.03.1989 roku w Krakowie. Pierwsze kroki w sporcie stawiała w Niemczech, pod okiem ojca, a zarazem trenera drużyny *Gruen – Gold* Gronau. Do Polski wróciła w 1995 roku, gdzie wciąż szkolił ją Robert Radwański.



Agnieszka w wieku 11 lat.

Agnieszka Radwańska uzyskała status profesjonalisty w dniu 23.04.2005 r. Jej pierwszym wygranym turniejem były zmagania w Warszawie podczas turnieju z cyklu ITF Women's Futures – PKO BP Ursynów Cup. Krakowianka podczas całego turnieju nie straciła nawet seta, a w finale pokonała 6 – 1, 6 – 4 Ukrainkę Oksanę Tepliakową. Wielkim wyzwaniem dla młodej tenisistki było wystąpienie w juniorskim Wimbledonie. W półfinale zawodniczka Nadwiślanu wygrała 7 – 6, 6 – 2 z rozstawioną z nr 2. węgierką Agnes Szavay. W wielkim finale Agnieszka zmierzyła się z Tamirą Paszek pokonując ją 6 – 3, 6 – 4. W czerwcu 2006 tenisistka walczyła w juniorskim French Open, gdzie również okazała się najlepsza wygrywając w finale z Anastazją Pawliuczenkową. Spotkanie na kortach Rolanda Garrosa w Paryżu trwała 63 minuty, a Agnieszka kontrolowała cały czas jego przebieg. Tak więc po wygraniu juniorskiego Wimbledonu, teraz zawodniczka Nadwiślanu wygrała drugi juniorski turniej Wielkiego Szlema. Po tak wielkim sukcesie tenisistka awansowała w rankingu WTA na 217. miejsce i dzięki zeszłorocznemu sukcesowi w juniorskim Wimbledonie,

organizatorzy zapewnili Agnieszce „dziką kartę” uprawniającą ją do udziału w turnieju głównym senierek. W tych najsłynniejszych rozgrywkach tenisowych na świecie Polka odpadła dopiero w 1/8 finału. Na przełomie sierpnia i września polska tenisistka startowała w kolejnym bardzo prestiżowym turnieju – US Open. Tam już nie poradziła sobie już tak dobrze jak podczas Wimbledonu i zakończyła swój udział w turnieju w drugiej rundzie. Po dobrym występie podczas US Open zawodniczka Nadwiślanu po raz pierwszy w karierze awansowała do pierwszej „setki” rankingu WTA, zajmując 99. lokatę. Okres startowy w 2006 roku Agnieszka Radwańska zakończyła na 57. miejscu w rankingu WTA, a zaczęła na 326. Awans aż o 269 pozycji był sporym zaskoczeniem nawet dla samej tenisistki.

W 2007 roku zawodniczka Nadwiślanu zadebiutowała w wielkoszlemowych Australian Open oraz French Open. Ponadto podczas Wimbledonu Radwańska doszła do trzeciej rundy ulegając ówczesnej piątej rakiecie świata Swietlanie Kuzniecovej. W sierpniu krakowianka, jako pierwsza Polka wygrała

turniej WTA w Sztokholmie. Po tym wielkim sukcesie przyszedł czas na US Open w którym „Isia” doszła do 1/8 finału. Okres startowy najlepsza polska tenisistka zakończyła na wysokim 27. miejscu w rankingu WTA, co było wówczas jej najlepszym rezultatem w karierze. Miłym akcentem zakończył się sezon dla Agnieszki. W corocznym plebiscycie „Dziennika Polskiego” na najlepszym zawodników w Małopolsce tenisistka Nadwiślanu zajęła pierwsze miejsce, wyprzedzając Roberta Kubicę. *To mój najbardziej udany rok. Zdałam też maturę za pierwszym podejściem, z czego się bardzo cieszę, bo zaległości miałam ogromne* – tak skomentowała swój wynik tenisistka podczas uroczystej gali. Dodatkowa Trenerem Roku został wybrany Robert Piotr Radwański – *To dobry trend, bo w Krakowie jest trend do likwidowania kortów i klubów tenisowych* – powiedział po ogłoszeniu wyniku szkoleniowiec siostr Radwańskich.

Pierwszym poważnym turniejem w 2008 roku był występ w Australian Open. Radwańska bardzo dobrze rozpoczęła sezon, gdyż doszła do ćwierćfinału, gdzie po 90. minutach walki musiała uznać wyższość Słowaczki

Danieli Hantuchowej. Agnieszka przegrała to spotkanie 2 – 6, 2 – 6, jednak był to życiowy sukces ówczesnej osiemnastolatki. Turniej w Pattaya City był wyjątkowym wydarzeniem dla młodej Polki. Wtedy to po raz pierwszy w seniorskim tenisie Agnieszka została rozstawiona z numerem pierwszym i była główną kandydatką do wygrania. Tenistka Nadwiślanu nie zawiodła oczekiwań kibiców i zostawiła w pokonanym polu wszystkie przeciwniczki. Był to drugi wygrany turniej z cyklu WTA. Pod koniec maja zawodniczka Nadwiślanu uczestniczyła w turnieju WTA w Stambule, gdzie podtrzymała passę zwycięstw i również nie dała szans innym zawodniczkom, plasując się na pierwszym miejscu. Podczas French Open krakowianka zaprezentowała się godnie, odpadając dopiero w 1/8 finału z ówczesną trzecią rakieta świata, Jeleną Janković. Kolejnym wygranym turniejem WTA okazał się ten w Eastbourne. Był to czwarty zwycięski turniej WTA Agnieszki, która dzięki temu awansowała na 11. pozycję w światowym rankingu. Z bardzo dobrej strony Polka pokazała się w wielkoszlemowym Wimbledonie, gdzie odpadła dopiero w ćwierćfinale, uznając wyższość

Sereny Williams, która pokonała krakowiankę 6 – 4, 6 – 0. W sierpniu przyszedł czas na występ w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie. W pierwszej rundzie Agnieszka zmierzyła się z tenisistką z Tajwanu wygrywając 6 – 1, 7 – 6. Było to pierwsze w historii polskiego tenisa zwycięstwo podczas Igrzysk. Przygoda z Igrzyskami Olimpijskimi zakończyła się na 2. rundzie, w której krakowianka nie dała rady Włoszce Fransecse Schiavone ulegając 3 – 6, 6 – 7. Podczas ostatniego w sezonie turnieju wielkoszlemowego US Open Agnieszka była rozstawiona z nr 9 i doszła do 1/8 finału ulegając Wenus Williams. Co roku na koniec sezonu odbywają się nieoficjalne Mistrzostwa Świata WTA Tour Championships z udziałem ośmiu najlepszych tenisistek z danego roku. Agnieszka Radwańska została pierwszą polską zawodniczką, która została zaproszona, jako rezerwowa na te zawody. Pobyt w Dausze nie był bezowocny, gdyż w ostatnim meczu fazy grupowej Polka zastąpiła chorą Anę Ivanović i zmierzyła się z Rosjanką Swietłaną Kuzniecową, którą pokonała w ciągu 77. minut 6 – 2, 7 – 5, kończąc zwycięstwem bardzo udany okres startowy w 2008 roku.

Zupełnie nieudany był występ podczas pierwszego w sezonie 2009 turnieju Wielkiego Szlema w Australian Open. Najlepsza polska tenisistka, rozstawiona z nr 9. już w pierwszej rundzie pożegnała się z imprezą, przegrywając z Ukrainką Kateryną Bondarenko 6 – 7, 6 – 4, 1 – 6. W drugim turnieju Wielkiego Szlema w sezonie 2009 – French Open, polska tenisistka zaprezentowała się lepiej i odpadła dopiero w 1/8 finału. Pod koniec czerwca przyszedł czas na kolejny występ na Wimbledonie. W nim doszła do ćwierćfinału i po raz kolejny lepsza okazała się Wenus Williams. Wielkoszlemowy US Open w 2009 roku nie był udany dla Agnieszki Radwańskiej. Polka zakończyła swój udział w tej prestiżowej imprezie na drugiej rundzie. Po bardzo dobrej końcówce sezonu polska tenisistka została sklasyfikowana na 10. miejscu w rankingu WTA, który dał jej prawo do uczestnictwa w turnieju Masters, jako drugiej rezerwowej. Los chciał, że Agnieszka zagrała w tym prestiżowym turnieju kończącym sezon, zastępując pierwszą rezerwową Rosjankę Wierę Zwoniarową. Polka zmierzyła się z Białorusinką

Wiktoria Azarenką, wygrywając mecz 4 – 6, 7 – 5, 4 – 1. W trzecim secie z powodu kontuzji rywalka poddała się.

Walcę w wielkoszlemowym Australian Open w 2010 roku najlepsza polska tenisistka zakończyła na 3. rundzie, ulegając 2 – 6, 2 – 6 z Włoszką Francesco Schiavone. Kolejny wielki turniej – French Open, nie był udany dla Agnieszki. Polka pożegnała się z rozgrywkami już w drugiej rundzie, przegrywając z Jarosławą Szwedową z Kazachstanu. Zrehabilitowała się jednak podczas Wimbledonu, gdzie dopiero w 1/8 finału zeszła z kortu pokonana. Po udanych turniejach w Stanford i San Diego przyszedł czas na US Open, gdzie „Isia” odpadła już w drugiej rundzie ulegając Peng Shuai z Chin. Pod koniec sezonu Agnieszka nabawiła się kontuzji, która uniemożliwiła dalsze występy w 2010 roku, który zakończyła na 14. pozycji w światowym rankingu.

Sezon w 2011 roku zaczęła od Australian Open, gdzie była rozstawiona z nr 12. Polka zaprezentowała dobrą dyspozycję i dopiero w ćwierćfinale uległa Belgijce Kim Clijsters. W maju ruszył wielkoszlemowy turniej w Paryżu – French Open. Radwańska grała bardzo

dobrze do 1/8 finału, gdzie nie sprostała Rosjance Marii Szarapowej. Pod koniec czerwca rozpoczął się kolejny turniej wielkoszlemowy – Wimbledon. Doszło tam do małej niespodzianki, gdyż Agnieszka już w 2. rundzie pożegnała się z turniejem ulegając dużo niżej notowanej przeciwnicze. W lipcu rozpoczął się turniej w Carlsbad, gdzie polska tenisistka zaprezentowała mistrzowską formę pokonując wszystkie rywalki. Był to piąty triumf w turniejach WTA w karierze polskiej tenisistki. Pod koniec sierpnia ruszył ostatni turniej wielkoszlemowy – US Open. Jednak tam Radwańska nie grała na swoim poziomie i już w drugiej rundzie musiała pożegnać się z turniejem. Później przyszedł czas na turnieje w Tokio i Pekinie, gdzie Agnieszka nie miała sobie równych i pewnie zwyciężyła w dwóch azjatyckich turniejach. Było to szóste i siódme zwycięstwo w turniejach z cyklu WTA polskiej tenisistki. Dzięki wyśmienitej końcówce sezonu, tenisistka z Krakowa awansowała na tyle wysoko w rankingu, że dostała prawa do udziału w corocznym turnieju Masters, jako pełnoprawna zawodniczka. Do tej pory brała w nim udział, ale tylko jako rezerwowa. W pierwszym meczu grupowym Agnieszka zmierzyła się

z Dunką polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki i po heroicznym boju musiała uznać wyższość swej przyjaciółki, która wygrała 5 – 7, 6 – 2, 6 – 4. W drugim meczu w fazie grupowej w dramatycznym okolicznościach pokonała Rosjankę Wierę Zwonariową 1 – 6, 6 – 2, 7 – 5. W ostatnim, jak się okazało występie podczas turnieju w Stambule polska tenisistka przegrała z Czeszką Petrą Kvitová 6 – 7, 3 – 6 i nie zdołała awansować do półfinału tej prestiżowej imprezy, która nazywana jest nieoficjalnymi Mistrzostwami Świata. Sezon Agnieszka Radwańska zakończyła na bardzo wysokim 8. miejscu.



Agnieszka Radwańska po turnieju w Pekinie.

W pierwszym turnieju Wielkiego Szlema w 2012 roku zawodniczka Nadwiślanu doszła, aż do ćwierćfinału, przegrywając z Białorusinką Wiktoria Azarenko. W lutym przyszedł czas na udział w turnieju w Dubaju, gdzie po raz ósmy zawodniczka z Krakowa okazała się najlepsza. W kwietniu rozpoczął się prestiżowy turniej w Miami, gdzie Agnieszka znów błysnęła formą i pokonała wszystkie rywalki i tym samym osiągnęła swój największy sukces w dotychczasowej karierze. W maju przyszedł czas na udział w turnieju w Brukseli, gdzie zawodniczka spod Wawelu utrzymała swoją dobrą dyspozycję sportową, wygrywając swój kolejny, już dziesiąty turniej z cyklu WTA. Dzięki temu sukcesowi polska tenisistka awansowała na 3. pozycję w światowym rankingu. Podczas wielkoszlemowego French Open już tak dobrze „Isia” nie grała i musiała pożegnać się z rozgrywkami w 3. rundzie. W lipcu odbył się Wimbledon, w którym Agnieszka zaprezentowała bajeczną formę, dochodząc do finału tej najbardziej prestiżowej imprezy w świecie tenisowym. W wielkim finale zawodniczka Nadwiślanu musiała uznać wyższość Sereny Williams, która

pokonała Polkę 6 – 1, 5 – 7, 6 – 2. Było to największe osiągnięcie polskiej tenisistki od czasów Jadwigi Jędrzejowskiej! Dzięki temu sukcesowi, Radwańska awansowała na drugą pozycję w światowym rankingu. Podczas Igrzysk Olimpijskich w Londynie, w których była chorążym polskiej kadry podczas ceremonii otwarcia, tenisistka z Krakowa odpadła już w pierwszej rundzie, ulegając Julii Gorges 5 – 7, 7 – 6, 4 – 6. Miesiąc później wystartowała w US Open, gdzie odpadła w czwartej rundzie. W kończących sezon nieoficjalnych Mistrzostwach Świata w Stambule Agnieszka dotarła do półfinału. W fazie grupowej pokonała Petrę Kvitovą 6 – 3, 6 – 2 oraz Sarę Errani 6 – 7, 7 – 5, 6 – 4 i przegrała z Marią Szarapową. W meczu półfinałowym Polka dzielnie walczyła jednak lepsza tego dnia okazała się Serena Williams, która zwyciężyła 6 – 2, 6 – 1. Najlepsza polska tenisistka sezon startowy zakończyła na czwartym miejscu w światowym rankingu WTA.

Urszula Radwańska urodziła się 7.12.1990 r. w Ahaus. Pierwsze swe kroki na korcie stawiała w Niemczech, gdzie ojciec pracował, jako trener. Do Polski wraz z całą rodziną wróciła w 1995 roku. Urszula swój pierwszy sukces odniosła w maju 2006 roku, kiedy to podczas turnieju WTA w Stambule pokonała w pierwszej rundzie 53.na świecie Włoszkę Marię Elene Camerin 6 – 4, 7 – 5. Niestety w drugiej rundzie ówczesna 15 – latka nie zdołała pokonać 34. rakiety świata Sahar Peer z Izraela. Kolejnym istotnym krokiem w karierze młodszej z sióstr Radwańskich był występ podczas juniorskiego Wimbledonu. W pierwszym meczu efektownie rozprawiła się z Rosjanką Mają Gaworową zwyciężając 6 – 0, 6 – 1. W drugim pojedynku bez większych problemów poradziła sobie z Rumunką Seraną – Mihaelą Cirsteą wygrywając 6 – 4, 6 – 1. W 1/8 finału Ula spotkała się z Australijką Tyrą Calderwood, którą pokonała 7 – 5, 6 – 3, awansując do ćwierćfinału. W nim zmierzyła się z reprezentantką gospodarzy, która nie zawiesiła wysoko poprzeczki i przegrała z Polką 3 – 6, 2 – 6. W walce o finał krakowianka musiała uznać

wyższość Dunce Caroline Wozniacki, która wygrała 3 – 6, 6 – 3, 8 – 6.

W 2007 roku podczas juniorskiego Wimbledonu Urszula odniosła wielki sukces wygrywając w finale tego prestiżowego turnieju z Amerykanką Madison Brengle 2 – 6, 6 – 3, 6 – 0.



Urszula po zwycięstwie w juniorskim Wimbledonie.

We wrześniu Polka wystartowała w kolejnym juniorskim turnieju Wielkiego Szlema – US Open, gdzie była rozstawiona z nr 2. W pierwszej rundzie pewnie

pokonała Amerykankę Tanyę Raykovą 6 – 4, 6 – 1. W drugiej również okazała się lepsza, pozostawiając w pokonanym polu Francuzkę Nelly Ciolkowski. W trzecim meczu spotkała się z reprezentantką Meksyku Valerią Aulido, którą gładko pokonała 6 – 0, 6 – 3. W ćwierćfinale imprezy krakowska tenisistka zmierzyła się z Amerykanką Lauren Albanese wygrywając pierwszego seta 6 – 1. W drugim przy stanie 1 – 0 dla Polki rywalka oddała mecz z powodu kontuzji. W finale, po dwóch godzinach i 7 minutach Ula musiała uznać wyższość Słowaczki Kristiny Kucovej, ulegając 3 – 6, 6 – 1, 6 – 7.

Sezon w 2008 roku młodsza z sióstr Radwańskich rozpoczęła od występu w Australian Open. Był to debiut w seniorskim Wielkim Szlemie dla 17 – letniej tenisistki z Krakowa. Jednak w trzecim pojedynku kwalifikacyjnym Urszula przegrała i nie dostała się do turnieju głównego. Podczas kolejnego turnieju wielkoszlemowego – Wimbledonu, młodsza z sióstr uległa w drugiej rundzie turnieju głównego słynnej Serenie Williams. Na przełomie lipca i sierpnia Ula wystartowała w turnieju ITF w Vancouver, gdzie bez

straty seta dotarła do finału, w którym po zaciętym boju pokonała Francuzkę Julie Coin 2 – 6, 6 – 3, 7 – 5. Dzięki tej wygranej krakowianka awansowała w światowym rankingu na 133. miejsce. Sezon zakończyła występem podczas turnieju ITF Salvator Cup w Krakowie, gdzie odpadła w ćwierćfinale.

W lutym 2009 roku krakowianka zdecydowała się na występ w turnieju WTA w Dubaju, gdzie w pierwszej rundzie spotkała się ze swoją starszą siostrą, Agnieszką i niespodziewanie wygrała ten siostrzany pojedynek 6 – 4, 6 – 3. Był to pierwszy mecz pomiędzy siostrami w ramach oficjalnych rozgrywek. W kolejnym meczu z powodu kontuzji musiała zrezygnować z gry. Miesiąc później Polka wystartowała w zawodach WTA w Indian Wells, gdzie dzielnie walczyła i dopiero w 1/8 finału zeszła z kortu pokonana. Dzięki dobrej postawie podczas tego turnieju po raz pierwszy w karierze młodsza z sióstr Radwańskich awansowała do czołowej „100” w światowym rankingu. Później przyszły występy na wielkoszlemowych Wimbledonie oraz US Open. Sezon startowy młodsza z sióstr Radwańskich zakończyła na 66. miejscu w światowym rankingu.

Sezon w 2010 roku rozpoczęła od występu w Australian Open, gdzie w pierwszej rundzie musiała uznać wyższość Amerykanki Sereny Williams, ulegając rywalce 2 – 6, 1 – 6. Po tym turnieju wykryto u młodej tenisistki z Krakowa uraz kręgosłupa, który przerwał karierę Uli na pół roku. Po powrocie do pełni sił wystąpiła na US Open, gdzie odpadła w 2. rundzie. Udany był występ w turnieju ITF we francuskim Saint Raphael, gdzie po zwycięstwach nad Laurą Thorpe, Jeleną Dokić, Esterellą Cabezą Candezą i Laurą Pous Tio zawodniczka *Nadwiślanu* doszła do finału imprezy. Tam musiała przełknąć gorycz porażki ulegając Alison Riskie 4 – 6, 2 – 6. Jeszcze lepiej wspominać będzie turniej ITF w Ismaning, gdzie również doszła do finału lecz tym razem zwyciężając Andreę Hlavacková 7 – 5, 6 – 4 sięgnęła po tytuł. Sezon zakończyła na 191. miejscu w rankingu tenisowym, a spowodowane to było długą przerwą w grze przez kontuzję.

W sezonie 2011 Urszula najmilej będzie wspominać turnieje w Indian Wells, Stanford, Taszkencie, gdzie doszła do półfinału oraz w Kantonie, gdzie poległa w ćwierćfinale. Urszula Radwańska

zakończyła sezon na 109. pozycji w światowym rankingu.



Urszula na korcie.

W pierwszym turnieju Wielkiego Szlema w 2012 roku – Australian Open, Ula dotarła do drugiej rundy, ulegając Soranie Cirstei 6 – 1, 2 – 6, 3 – 6. Urszula dobrą formą błysnęła w maju, podczas turnieju w Brukseli, awansując do ćwierćfinału imprezy. Tam musiała uznać wyższość Sofii Arvidsson. Podczas French Open Ula odpadła w 2. rundzie. Po tej porażce zawodniczka Nadwiślanu postanowiła wystartować w turnieju z cyklu ITF w Nottingham, który wygrała i dzięki temu zdobyła olimpijskie kwalifikacje. W połowie czerwca krakowianka wystartowała w turnieju w Den Bosch, gdzie doszła do finału. W pierwszym swoim finale

w turnieju z cyklu WTA tenisistka Nadwiślanu zmierzyła się z Rosjanką Nadiędą Pietrową. Po heroicznej walce Urszula musiała zejść z kortu, jako pokonana, przegrywając 4 – 6, 3 – 6. Podczas Wimbledonu młodsza z sióstr Radwańskich zagrała tylko jeden mecz. Przeciwniczką była zawodniczka z Nowej Zelandii Marina Erakovic, która wygrała z krakowianką 6 – 4, 6 – 4. Podczas Igrzysk Olimpijskich wypadła lepiej od swojej starszej siostry. W pierwszej rundzie pokonała Niemkę Monę Barthel 6 – 3, 6 – 4. W drugiej rundzie trafiła na późniejszą triumfatorkę turnieju Serenę Williams, która wygrała z Polką 6 – 2, 6 – 3. W ostatnim turnieju Wielkiego Szlema – US Open już w pierwszej rundzie musiała przełknąć gorzkie porażki, ulegając Robercie Vinci 1 – 6, 1 – 6. Później dotarła do półfinału w turniejach w Taszkencie oraz Kantonie. Ostatecznie sezon zakończyła na bardzo dobrym 31. miejscu w światowym rankingu WTA.

Największe sukcesy sekcji tenisowej:

W 1980 roku Nadwiślan bezapelacyjnie zwyciężył w punktacji Polskiego Związku Tenisowego za wszystkie kategorie wiekowe.

Dwa razy zespoły Nadwiślanu prowadzone przez trenera Adama Nowaka sięgnęły po tytuły drużynowych mistrzów Polski: seniorzy w 1982 roku grając w składzie: Katarzyna Ślęczek, Monika Lech, Witold Meres, Wojciech Wojciechowski, Zbigniew Górszczyk, Robert Radwański i Marcin Moszczak oraz juniorzy dwa lata wcześniej, w 1980 roku w składzie: K. Ślęczek, M. Lech, M. Ziółkowska, R. Radwański, K. Krupa, J. Ślusarz, L. Jurczak i J. Bednarski.

Inne zespołowe osiągnięcia to: złoty medal VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Bydgoszczy, cztery brązowe medale seniorów, srebrny i brązowy juniorów w drużynowych Mistrzostwach Polski.

Lista indywidualnych osiągnięć jest długa. Królują w niej Witold Meres – mistrz Polski w grze pojedynczej (1978 r.), zdobywca złotych medali w grze mieszanej (1980 r.) i grze podwójnej (1981, 1982), wicemistrz Polski w grze mieszanej (1978 r.) Mistrz Polski juniorów w grze pojedynczej i mieszanej (1967, 1968), trzykrotny wicemistrz Polski, członek kadry narodowej w Pucharze Davisa oraz Katarzyna Strączy - kilkakrotna mistrzyni w kategorii juniorek, wicemistrzyni Polski seniorek w 1997 roku, w grze pojedynczej, mistrzyni Polski w 1997 roku w deblu oraz mistrzyni kraju w 1998 r.

Ponadto „srebro” przypadło A. Nowakowi, M. Kubatemu, K. Ślęczek, i K. Czopek, a „brąz” A. Nowakowi i M. Kubatemu w 1966 roku w grze podwójnej.

W kategorii juniorskich: Zbigniew Górszczak zdobył złoto w grze pojedynczej i podwójnej w 1973 roku. Ponadto na najwyższym stopniu podium stanęli: M. Zoga (1976 – gra pojedyncza), K. Ślęczek (1980 i 1981 – gra podwójna, 1982 – gra pojedyncza i gra podwójna w hali),

M. Lech (1980 – gra podwójna i mieszana), K. Czopek (1986 – gra podwójna w hali) i R. Radwański (1980 – gra podwójna). Najmłodszy tenisista Nadwiślanu sięgnął również po 11 medali srebrnych i 4 brązowe w różnych konkurencjach.

Jeśli do tego wszystkiego dodać zwycięstwa w dziesiątkach turniejów krajowych i zagranicznych, mistrzostwach Krakowa i zrzeszenia *Start* – udział w występach na kortach całej Europy, Indii, USA, Ameryki Południowej i Środkowej, to trzeba się zgodzić z opinią, że Nadwiślan był tenisową potęgą.

Budowali ją szkoleniowcy: Stanisław Wayda, Adam Nowak, Barbara Dracz, Józef Szyłkiewicz, Tadeusz Kaszyński, Janusz Stupnicki, Bogdan Pajor, Witold Meres czy Robert Radwański.

Działacze sekcji: Witold Horain, Roman Wardas, Leon Bank, Bogdan Bujakiewicz, Zbigniew Lech, Zbigniew Wójcik, Antoni Jaroszyński, Janusz Bielecki, Zdzisław Filip, Andrzej Bobrzyński i oczywiście Julian Dracz.

Warto również wspomnieć, iż Nadwiślan przez wiele lat był organizatorem i gospodarzem turnieju o Mistrzostwo Małopolski, w którym brali udział najlepsi ówcześni zawodnicy i zawodniczki w Polsce. Ponadto podczas Mistrzostw Polski to właśnie na kortach Nadwiślanu Witold Meres zdobył swój tytuł Mistrza Polski w 1978 roku po fascynującym pojedynku, gdyż klub z Kazimierza był współorganizatorem tych zawodów.

Obecnie w klubie przy ul. Kołetek szkoli się przede wszystkim dzieci oraz młodzież. W obecnej sytuacji, gdy Polski Związek Tenisowy nie organizuje Ligi Krajowej, zawodnicy skupiają się na własnych karierach, przechodząc na zawodowstwo. Każdy, kto zdobędzie licencję jest uprawniony do występowania na różnorodnych turniejach krajowych, czy międzynarodowych. Rola klubu sprowadza się do wyszkolenia podstawowych umiejętności z zakresu techniki i taktyki od najmłodszych lat i pozwoleniu na kontynuowanie dalszej kariery sportowej, która zaczyna się bardzo wcześnie. Obecnie w Nadwiślanie regularnie trenuje 48. zawodników, głównie dzieci. Ponadto klub

z Kazimierza organizuje na swych obiektach cykliczny turniej dla najmłodszych "Mój pierwszy krok na korcie".



Siostry Radwańskie na obiektach Nadwiślanu.



Witold Meres.



Drużynowe mistrzynie Polski do lat 14. Urszula Radwańska, Martyna Galewicz i Agnieszka Radwańska. 2003 rok.



Siostry Radwańskie swój talent kształtowały na obiektach Nadwiślanu.